

525. rocznica wielkiej powodzi w Darłowie. Prosimy, aby historia się nie powtórzyła

written by Biuro Promocji Miasta i Komunikacji Społecznej | 15 września 2022



W Darłowie zorganizowano procesję pokutno-błagalną na pamiątkę wydarzeń sprzed 525 lat, kiedy to we wrześniu 1497 roku miasto nawiedziło potężne tsunami wywołane podwodnymi wstrząsami na Bałtyku. W środę 14 września w uroczystościach uczestniczyli m.in. Rafał Nagórski - zastępca burmistrza Darłowa, Czesław Woźniak - przewodniczący Rady Miejskiej oraz darłowscy radni.

Z historycznych przekazów wiemy, że w wyniku tsunami zostały całkowicie zniszczone nabrzeża portowe, a handel na długi czas był sparaliżowany. Niemal wszystkie domy zostały rozmyte. Jeden ze statków został wyrzucony przez falę aż w pobliże góry Kopa niedaleko kościoła św. Gertrudy.

„Ósmego dnia po Narodzinach Maryi, roku 1497, w piątek w południe, zerwał się sztorm z północnego-zachodu i trwał do późnego wieczora wywołując powódź. W Darłótku zostały całkowicie zniszczone nabrzeża portowe, paraliżując na długi czas handel (...) Prawie wszystkie domy zostały rozmyte, wszystko było potonęło (...) Cztery cumujące w porcie statki, w tym duży +Kreyer+ zostały wyrzucone na ląd (...) jeden aż w pobliżu kaplicy Św. Gertrudy. W klasztorze woda stała w krążgankach i w kościele do wysokości ołtarzy” - tak w swoich kronikach pisał o tym wydarzeniu jeden z mnichów w klasztorze kartuzów.

O kulisach wielkiego kataklizmu, który nawiedził Darłowo przypomniał Leszek Walkiewicz.

- W tym czasie na Bałtyku doszło do trzęsienia ziemi. Ono uwolniło złoża ropy i gazu. Nastąpił wielki wybuch, stąd powstał grzmot, dlatego to się nazywa niedźwiedziem morskim od ryku niedźwiedzia. Wybuch spowodował falę tsunami o wysokości kilku metrów. To jest potwierdzone przez geofizyków ze Szczecina, jak również z Japonii. Były prowadzone badania na ten temat - mówi Leszek Walkiewicz.

Fale dotarły również do Kołobrzegu i Ustki. Skutki były odczuwalne na pewno na środkowym wybrzeżu, w rejonie południowego Bałtyku.

-Można powiedzieć, że mieszkańcy jak i turyści mogą być teraz bezpieczni dzięki procesjom i modłom corocznym. Wszystko po to, żeby tsunami się nie powtórzyło - dodaje.

W 525. rocznicę "Niedźwiedzia Morskiego" w kościele Św. Gertrudy w Darłowie odprawiona została msza święta. Podczas wydarzenia uczestniczyła Orkiestra Dęta ze Sławna. Na koniec każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy upominek.

Organizatorem wydarzenia było Biuro Burmistrza Darłowa.